

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 21 marca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie M. O. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 września 2015 roku uchylającej decyzję z dnia 7 września 2015 roku, przyznającej prawo do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 5 sierpnia 2015 roku do 2 listopada 2015 roku w wysokości 90 % podstawy wymiaru, od 3 listopada 2015 roku do 31 stycznia 2016 roku w wysokości 75 % podstawy wymiaru, odmawiającej wnioskodawczyni prawa do świadczenia rehabilitacyjnego za okres od 5 sierpnia 2015 roku do 31 stycznia 2016 roku w wysokości 100 % podstawy wymiaru z ubezpieczenia wypadkowego, wskazującej jako podstawę prawną decyzji art. 18, art.19 ustawy z dnia 25 czerwca 1999 roku o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U z 2014 poz.159 z późn.zm), art. 6 ust 1 pkt 2, art. 7, 9 i 22 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U z 2015 poz.1242) i podającej, że zdarzenie jakiemu uległa wnioskodawczyni z dnia 17 grudnia 2014 roku nie zostało uznane za wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy, gdyż wykonywane czynności nie miały związku z pracą.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Wnioskodawczyni M. O. zatrudniona została przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. od dnia 1 grudnia 1997 roku na podstawie umowy o pracę na stanowisku koordynatora ds. obsługi klienta. Wnioskodawczyni obowiązki wykonywała w W., dojeżdżając codziennie do miejsca pracy. W dniach od 17 -18 grudnia 2014 roku w Ł. w Hotelu (...) zorganizowane zostało przez (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w W. spotkanie integracyjno-szkoleniowe dla pracowników.

Wnioskodawczyni otrzymała oddelegowanie na spotkanie integracyjno-szkoleniowe od członka zarządu – dyrektora połączonych Wydziałów Sprzedaży, Marketingu i (...) Klientów. Celem spotkania było zapoznanie się wszystkich pracowników firmy. A. Polska była wówczas po fuzji dwóch odrębnych spółek. Do działu wnioskodawczyni dołączyło 2 nowych pracowników i spotkanie było jedyną okazją by poznać nowych pracowników. Na spotkaniu podane były przez Dyrektora cele na przyszły rok dla całego działu. Zgodnie z programem spotkania szkoleniowo-integracyjnego pracodawca wnioskodawczyni zaplanował, iż w dniu 17 grudnia 2014 roku w godzinach od 10.00 -13.00 odbywać się będzie część prezentacyjna ogólna z przerwą na kawę. Po obiedzie o godzinie 13.50 zaplanowane były spotkania w segmentach, o godzinie 16.00 – przerwa kawowa, następnie o 16.20 – zabawa integracyjna, 18.30 – zakończenie pierwszego dnia, o godzinie 20.00 – impreza wieczorna w stylu disco. W dniu 17 grudnia 2014 roku wnioskodawczyni od godziny 10.00 do godziny 16.00 uczestniczyła w części oficjalnej. Potem był czas dla własnej aranżacji dla osób, które zamieszkiwały w Ł., dla pozostałych osób czas na zameldowanie. Na godzinę 20.00 zaplanowana została kolacja. Wnioskodawczyni po godzinie 16.00 udała się do miejsca zamieszkania, a następnie o godzinie 20.00 powróciła do hotelu na kolację. Wnioskodawczyni całą praktycznie część tego spotkania spędziła przy stole, czuła się zmęczona. Część uczestników brała udział w części rozrywkowej, tańczyła, bawiła się. Podczas zabawy i tańca uczestnicy utworzyli „wąż taneczny”, który przechodził po całej sali. Jeden z kolegów wnioskodawczyni przechodząc za plecami wnioskodawczyni chcąc zachęcić ją do zabawy, chwycił ją z krzeselka. Wnioskodawczyni w tym momencie poczuła ból w części kręgosłupa lędźwiowego i utratę panowania nad nogami. Wnioskodawczyni odwieziona została przez znajomego do domu, następnego dnia lekarz ortopeda stwierdził u wnioskodawczyni uraz skrętny kręgosłupa. W późniejszym okresie z uwagi na brak poprawy wnioskodawczyni poddana została zabiegowi operacyjnemu. Po wykorzystaniu zasiłku chorobowego wnioskodawczyni przyznane zostało prawo do świadczenia rehabilitacyjnego od dnia 5 sierpnia 2015 roku do 31 stycznia 2016 roku. Pracodawca wnioskodawczyni wymagał powiadomienia o ewentualnej nieobecności na spotkaniu szkoleniowo-integracyjnym. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. uznała zdarzenie z udziałem wnioskodawczyni za wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie uznał zdarzenia z dnia 17 grudnia 2014 roku jako wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy,

wskazując, iż czynności w czasie, podczas których doszło do urazu wnioskodawczyni nie powstały podczas części szkoleniowej i nie pozostawały w związku z pracą, gdyż powstały w czasie zabawy integracyjnej.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy odmówił wiary zeznaniom wnioskodawczyni oraz świadków w zakresie twierdzeń, iż udział uczestników spotkania szkoleniowo- integracyjnego był obowiązkowy jeżeli chodzi o imprezę, która miała miejsce od godziny 20.00 i podczas, której miało nastąpić podsumowanie dnia spotkania. Ze złożonego do akt programu spotkania dotyczącego dnia 17 grudnia 2014 roku wynikało, iż zakończenie pierwszego dnia spotkania miało nastąpić o godzinie 18.30, a o godzinie 20.00 nastąpić miała impreza wieczorna w stylu disco. Świadek A. S. mimo uczestnictwa w spotkaniu w części szkoleniowej nie uczestniczyła w spotkaniach integracyjnych – dwóch po godzinie 16.00 z powodu choroby dziecka. Twierdzenia wnioskodawczyni i przesłuchanych świadków nie odnosiły się do żadnych konsekwencji, które miałyby spotkać pracowników nieobecnych na imprezie, zaplanowanej od godziny 20.00.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał odwołanie wnioskodawczyni za niezasługujące na uwzględnienie.

Sąd I instancji - przytaczając treść art. 3 ust. 1 i ust 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz.U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322 ze zm.) - stwierdził, że wypadek, jakiemu uległa wnioskodawczyni w dniu 17 grudnia 2014 roku nie jest wypadkiem przy pracy w rozumieniu ustawy wypadkowej, z uwagi na brak związku zdarzenia z pracą, chociażby w znaczeniu funkcjonalnym, albowiem w żadnym zakresie nie pozostawał w związku z rodzajem obowiązków wnioskodawczyni, jako pracownika.

Uznanie zdarzenia za wypadek podczas podróży służbowej uzależnione jest w pierwszej kolejności od ustalenia, że pobyt pracownika poza zakładem pracy i miejscem zamieszkania stanowił podróż służbową. Wyjazd pracownika, który nie jest podejmowany w celach służbowych w ogóle nie podlega ochronie ubezpieczeniowej z ustawy wypadkowej.

Przepisy ustawy wypadkowej nie definiują pojęcia "podróż służbowa". Jednakże z brzmienia art. 77⁵ Kodeksu pracy można wywieść, że podróż służbowa polega na świadczeniu przez pracownika pracy bądź wykonywaniu innych zadań poza zakładem pracy.

Sąd meriti zważył, iż przepis art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej nie ustala szczególnej, samodzielnej ochrony pracownika wykonującego pracę w czasie podróży służbowej w rozumieniu przepisów prawa pracy, bowiem pracownik podlega wówczas ochronie na zasadach określonych w przepisie art. 3 ust. 1 pkt 1-3 ustawy wypadkowej. Istota ochrony pracownika na podstawie przepisu art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy wypadkowej sprowadza się do rozciągnięcia szczególnej ochrony ubezpieczeniowej w podróży służbowej na okoliczności należące do sfery prywatnych spraw pracownika. W ramach podróży służbowej pracownik jest więc objęty ochroną ubezpieczeniową nie tylko podczas wykonywania czynności zleconych mu do załatwienia w czasie podróży oraz w czasie drogi do miejsca docelowego i z powrotem do stałego miejsca zamieszkania, lecz przez cały czas pobytu w takiej podróży. Z uwagi bowiem na szczególne okoliczności i warunki, w jakich znajduje się pracownik podczas podróży służbowej, ochrona ubezpieczeniowa obejmuje nie tylko wykonywanie poleconej pracy, lecz w pewnym stopniu również wiele innych czynności wynikających z samego faktu opuszczenia zwykłego środowiska, które to czynności byłyby w normalnych warunkach zaliczone do sfery spraw prywatnych.

Różnica między wypadkiem przy pracy i wypadkiem podczas podróży służbowej dotyczy okoliczności wypadku, a w szczególności tego, iż wypadek przy pracy powinien pozostawać w związku z pracą, natomiast wypadek podczas podróży służbowej musi się wiązać z wykonywaniem zadań powierzonych na czas podróży służbowej. Przy kwalifikowaniu danego zachowania jako pozostającego w związku z podróżą służbową należy badać, czy w łączności z nią pozostawał cel zachowania pracownika, czy też miało ono wyłącznie prywatny charakter (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2011 r., sygn. I UK 140/11, LEX nr 1227553).

Ochrona ubezpieczeniowa będzie zatem przysługiwać pracownikowi będącemu w podróży służbowej w razie wystąpienia nieszczęśliwego zdarzenia, które musi mieć miejsce podczas wykonywania czynności powierzonych pracownikowi na czas odbywanej przez niego podróży służbowej, a cel przyświecający podejmowanym przez pracownika czynnościom musi pozostawać w związku z jego podróżą służbową. Dopiero wystąpienie łącznie obu tych przesłanek powoduje objęcie pracownika ochroną ubezpieczeniową w czasie podróży służbowej.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że najwięcej kontrowersji przy rozpoznawaniu tego typu spraw budzi zazwyczaj ocena kiedy wypadek w czasie odbywania podróży służbowej pozostaje w związku z wykonywaniem zadań powierzonych pracownikowi na czas tej podróży i może zostać uznany za zrównany z wypadkiem przy pracy. Do sfery zachowań prywatnych podlegających ochronie ubezpieczeniowej podczas podróży służbowej zalicza się między innymi zachowania podjęte przez pracownika nie w czasie wykonywania zwykłych czynności lub poleceń, ale pozostające z nimi w związku funkcjonalnym, np. nocleg w hotelu, w którym pracownik znalazł się w związku z wykonywaniem pracy w innym mieście czy też inne czynności potrzebne do zrealizowania celów podróży służbowej, bez podjęcia których pracownik nie mógłby wykonywać zadań ciążących na nim w ramach tej podróży. Nie mają natomiast związku z podróżą służbową zachowania ze sfery prywatnej pracownika, które nie były konieczne i zgodne z celem podróży służbowej, to znaczy z potrzebą realizacji powierzonych mu zadań. Związek zdarzenia z wyjazdem służbowym nie musi mieć charakteru przyczynowo-skutkowego, tj. wykonywane zadanie służbowe nie musi być przyczyną zdarzenia, a za wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy należy uznać także takie zdarzenia, które pozostają z nim w związku miejscowym, czasowym bądź funkcjonalnym.

W sprawie każdym razem *in concreto* należy wskazać granicę między czynnościami, które są wyraźnie związane ze stosunkiem zatrudnienia i takimi zachowaniami, które dotyczą prywatnej sfery odbywającego podróż służbową.

Sąd *meriti* zważył, że wnioskodawczyni świadcząc pracę w siedzibie pozwanego w W. otrzymała oddelegowanie do uczestnictwa w spotkaniu szkoleniowo - integracyjnym. Pobyt wnioskodawczyni poza zakładem pracy i miejscem zamieszkania stanowił podróż służbową. W ocenie Sądu Rejonowego część integracyjna spotkania pracowników (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. podczas którego doszło do wypadku wnioskodawczyni nie może być zakwalifikowana jednak jako czynność wyraźnie związana ze stosunkiem zatrudnienia, a udział w tej części spotkania, wbrew stanowisku wnioskodawczyni i innych świadków nie był obowiązkowy. Świadek A. S., z uwagi na chorobę dziecka, nie uczestniczyła w tej części spotkania. Nie wskazywała na żadne konsekwencje, które spotkałyby ją w związku z nieobecnością podczas kolacji. Plan szkolenia przewidziany na dzień 17 grudnia 2014 roku przewidywał na godzinę 18.30 zakończenie pierwszego dnia, a następnie planował na godzinę 20.00 imprezę wieczorną w stylu disco. W ocenie Sądu *meriti*, nic nie wskazywało, by udział w tej imprezie był czynnością potrzebną do zrealizowania celów podróży służbowej. Czynny udział w tej części po zajęciach szkoleniowych, nie może być traktowany jako część integralna delegacji, gdyż nie ma on po pierwsze bezpośredniego związku z wykonywanym zakresem pracy, a po wtóre jest całkowicie dobrowolnym aktem uczestnika szkolenia. Polecenie wyjazdu szkolenia i zapoznania się z celami na przyszłość nie odnosiło się do wykonywania przez wnioskodawczynię czynności pozasłużbowych w czasie wolnym od zajęć. W związku z tym w przedmiotowym zdarzeniu nie można upatrywać zaistnienia przesłanki związku przyczynowego z pracą w rozumieniu przepisów ustawy wypadkowej.

Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę, że dodatkowym aspektem jest kwestia szczególnego charakteru świadczeń wypadkowych, pokrywanych z wyodrębnionego z FUS specjalnego funduszu wypadkowego, z którego finansowane są nie tylko określone świadczenia, a także koszty prewencji wypadkowej. W ustawie wypadkowej zostały wprowadzone zasady różnicujące stopy procentowe składki na te wydatki w zależności od kategorii ryzyka ustalonej dla danej grupy działalności przy uwzględnieniu określonych czynników, ich rodzaju i częstotliwości występowania. Jeżeli pracodawca organizuje spotkania integracyjne, które wykraczają poza podstawowy i zasadniczy zakres zadań i obowiązków zawodowych, czyni to w ramach własnego ryzyka. Nie zostały bowiem wprowadzone przez ustawodawcę żadne kryteria i wskaźniki dla oceny ryzyka w tego rodzaju przypadkach, czyli dla tych pracodawców, którzy w określonym sobie celu wprowadzają ponad służbowe, niesformalizowane i nie objęte przepisami prawa pracy, formy łączenia pracy w jednostkach organizacyjnych firmy z wypoczynkiem, sportem, scalaniem więzi między pracownikami.

Udział pracownika w zorganizowanych przez pracodawcę spotkaniach integracyjnych, pozostający poza zakresem prowadzonej działalności, winien być objęty ewentualnie dodatkowym ubezpieczeniem pracownika od następstw nieszczęśliwych wypadków.

W konkluzji, uznając zdarzenie z dnia 17 grudnia 2014 roku za niespełniające cech wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy, Sąd przyjął podstaw do przyznania wnioskodawczyni prawa do świadczenia rehabilitacyjnego pozostającego w związku z wypadkiem przy pracy na podstawie art. 6 ust 1 pkt 2 dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz.U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322 ze zm.).

Wbrew twierdzeniom wnioskodawczyni organ rentowy słusznie zatem na mocy art. 22 ust 1 pkt 3 powołanej ustawy – wobec tego, iż protokół powypadkowy sporządzony przez pracodawcę bezpodstawnie uznawał zdarzenie z dnia 17 grudnia 2014 roku z udziałem wnioskodawczyni jako wypadek zrównany z wypadkiem przy pracy odmówił przyznania wnioskodawczyni świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego.

W tym stanie rzeczy odwołanie jako niezasadne podlegało oddaleniu na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

Apelację skierowaną do całości powyższego orzeczenia wniósł pełnomocnik wnioskodawczyni.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegające na braku rozważenia w sposób zgodny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania materiału dowodowego zebranego w sprawie i wyciągnięcie wniosków prowadzących do uznania, iż udział w imprezie wieczornej spotkania szkoleniowo - integracyjnego, które odbyło się w dniu 17 grudnia 2014 roku był nieobowiązkowy,
2. naruszenie art. 328 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku wskazania przyczyn odmowy przyznania wiarygodności i mocy dowodowej protokołowi powypadkowemu nr (...).

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji i uwzględnienie odwołania oraz o zasądzenie od organu na rzecz wnioskodawczym kosztów postępowania według norm przepisanych,

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 12 lipca 2016 roku pełnomocnik wnioskodawczyni poparł apelację oraz wniósł o zasądzenie kosztów, zaś pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie tego środka zaskarżenia.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona

Zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i obowiązujących przepisach prawa.

Wbrew oczekiwaniom strony skarżącej, Sąd Okręgowy nie dopatrył się naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegającego na braku rozważenia w sposób zgodny z zasadami doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania materiału dowodowego i wyciągnięciu wniosków prowadzących do uznania, że udział w imprezie wieczornej spotkania szkoleniowo - integracyjnego, które odbyło się w dniu 17 grudnia 2014 roku był nieobowiązkowy.

W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego (por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl.). Dla

skuteczności zarzutu naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny dowodów naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne (post. SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00).

Podnieść należy, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów. Obejmuje ona rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi.

Sąd Okręgowy zgadza się w pełni z poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi, a także z rozważaniami prawnym dotyczącymi ochrony ubezpieczeniowej przysługującej pracownikowi w czasie podróży służbowej. Prawidłowo uznał Sąd pierwszej instancji, że zdarzenie z udziałem wnioskodawczyni nie pozostawało w związku z wykonywaniem powierzonych jej zadań podczas podróży służbowej.

Zgodnie z art. 3 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2009 roku, Nr 167, poz. 1322 j.t.) na równi z wypadkiem przy pracy, w zakresie uprawnienia do świadczeń określonych w ustawie, traktuje się wypadek, któremu pracownik uległ w czasie podróży służbowej w okolicznościach innych niż określone w ust. 1, chyba że wypadek spowodowany został postępowaniem pracownika, które nie pozostaje w związku z wykonywaniem powierzonych mu zadań.

Godzi się zauważyć, że za każdym razem in concreto należy wskazać granicę między czynnościami, które są wyraźnie związane ze stosunkiem zatrudnienia i takimi zachowaniami, które dotyczą prywatnej sfery odbywającego podróży służbową. W praktyce jest stosowana zasada, że ochrona ubezpieczeniowa w trakcie podróży służbowej obejmuje nie tylko samo wykonywanie poleconej pracy, ale w pewnym stopniu także szereg innych czynności wynikających z samego faktu odbywania podróży i opuszczenia przez pracownika jego normalnego środowiska. Tak rozszerzona ochrona ubezpieczeniowa uzasadniona jest ścisłym związkiem podróży służbowej z zatrudnieniem i ustaje tylko wtedy, gdy związek z pracą został przerwany przez podjęcie czynności prywatnej, która nie pozostaje w związku z zatrudnieniem pracownika, względnie jest sprzeczna z samym celem podróży służbowej. Do sfery zachowań prywatnych podlegających ochronie ubezpieczeniowej podczas podróży służbowej zalicza się zachowania podjęte przez pracownika nie w czasie wykonywania zwykłych czynności lub poleceń, ale pozostające z nimi w związku funkcjonalnym np. nocleg w hotelu, w którym pracownik znalazł się w związku z wykonywaniem pracy w innym mieście. Jednak nie wszystkie zachowania ze sfery życia prywatnego pracownika podczas podróży służbowej można uznać za instrumentalnie konieczne do jej prawidłowego wykonania i pozostające z nią w związku. Ochroną objęte są więc wszystkie czynności potrzebne do zrealizowania celów podróży służbowej, bez podjęcia których pracownik nie mógłby wykonywać zadań ciężących na nim w ramach tej podróży.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy zauważyć należy, że kapitalne znaczenie dowodowe miał plan szkolenia. Z dokumentu tego wprost wynika, która część szkolenia była obowiązkowa, a która już takiego przymiotu nie posiadała. I tak, pracodawca jednoznacznie wskazał, że o godz. 18.30 następuje zakończenie pierwszego dnia szkolenia. Oficjalna część związana z programem szkolenia trwała zatem do godz. 18.30. Zatem wszelka aktywność uczestników przypadająca po tej godzinie nie miała już w żadnym wypadku charakteru obowiązkowego, a tym samym pracowniczego. Jedynie osoby zainteresowane zaproponowaną przez pracodawcę formą spędzenia wolnego czasu mogły z niej skorzystać. Samo zaś stworzenie możliwości udziału w imprezie wieczornej w stylu disco i skorzystanie z tej możliwości nie może oznaczać, że były to czynności niezbędne do zrealizowania celów podróży służbowej. Ma rację skarżący wskazując, że dobrze widziana była obecność wnioskodawczyni na takim spotkaniu w związku z pełnioną

funkcją oraz w celu zintegrowania zespołu. Należy jednak z całą stanowczością podkreślić, że prymat ma tu dowód w postaci planu szkolenia, który w sposób kategoryczny rozgraniczył część obowiązkową od tej nieobowiązkowej. Zatem przedział czasowy w ramach którego wnioskodawczyni uległa wypadkowi był ujęty jako czas wolny, gdyż zajęcia służbowe trwały do godziny 18.30. Udział w zajęciach służbowych ma inny zasadniczy cel, a polega on na profesjonalnym przygotowaniu pracownika do wykonywania zadań i osiąganie tego celu odbywa się już na zasadzie udziału obowiązkowego. Czynny udział w imprezie wieczornej zorganizowanej po zajęciach służbowych, nie może być traktowany jako część integralna delegacji, gdyż nie ma on bezpośredniego związku z wykonywanym zakresem pracy, a po wtóre jest całkowicie dobrowolnym aktem uczestnika szkolenia. Polecenie wyjazdu w celu pogłębienia wiedzy zawodowej i zdobycia doświadczenia nie odnosiło się do wykonywania przez wnioskodawczynię czynności pozasłużbowych w czasie wolnym od zajęć. W związku z tym w przedmiotowym zdarzeniu nie można upatrywać zaistnienia przesłanki związku przyczynowego zdarzenia z celem podróży służbowej w rozumieniu przepisów ustawy wypadkowej.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w Łodzi uznał, że organ rentowy był uprawniony do odmowy przyznania prawa do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego, a Sąd Rejonowy do oddalenia odwołania M. O. od decyzji organu.

Brak było także do podzielenia zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku wskazania przyczyn odmowy przyznania wiarygodności i mocy dowodowej protokołowi powypadkowemu nr (...).

Wyjaśnić należy, że dane zawarte w przedmiotowym dokumencie nie są wiążące dla Sądu. Sąd w ramach przysługujących mu uprawnień może dokonać własnych ustaleń nie koniecznie pokrywających się z treścią protokołu powypadkowego. Nawet brak protokołu powypadkowego nie stanowi przeszkody w prowadzeniu przez sąd ubezpieczeń społecznych postępowania dowodowego mającego na celu rozstrzygnięcie, czy zdarzenie wypadkowe wyczerpywało przesłanki wypadku przy pracy. Powyższe oznacza, że sąd ubezpieczeń społecznych ma prawo do prowadzenia postępowania dowodowego, zmierzającego do wyjaśnienia i ustalenia, czy określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy pomimo tego, że nie sporządzono protokołu powypadkowego. Zatem przyjęcie przez pracodawcę, że dane zdarzenie zostało potraktowane na równi z wypadkiem przy pracy nie wiązało Sądu i nie pozbawiało możliwości dokonywania własnych ustaleń na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Materiał ten zasadnie pozwolił dojść Sądowi I instancji do wniosku, że zdarzenie z dnia 17 grudnia 2014 roku nie spełniało cech wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy. A co za tym idzie, brak było podstaw do przyznania wnioskodawczyni prawa do świadczenia rehabilitacyjnego z ubezpieczenia wypadkowego na podstawie art. 6 ust 1 pkt 2 dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jednolity Dz.U. z 2009 r., Nr 167, poz. 1322 ze zm.).

Reasumując - w kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, iż prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona i jako taka nie może się ostać. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie. Trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż zdarzenie z dnia 17 grudnia 2014 roku nie spełniało cech wypadku zrównanego z wypadkiem przy pracy.

Z tych też względów i na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił apelację, jako bezzasadną.

Przewodniczący Sędziowie

E.W.